

POSTANOWIENIE

Dnia 23 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Przesławski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

SSN Ryszard Witkowski

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych – radcy prawnego S. P.

w sprawie M. L. O.

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 23 września 2020 r.

kasacji pełnomocnika pokrzywdzonego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. z 28 maja 2019 roku, sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z dnia 25 września 2018 roku, sygn. akt D (...)

na podstawie art. 537 § 1 kpk w związku z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

I. oddala kasację;

II. zasądza od pokrzywdzonego W. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

W dniu 28 marca 2018 roku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. wystąpił do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. z wnioskiem o ukaranie radcy prawnego M. L. O. , numer wpisu (...) oskarżając go o to, że: „w dniu 21 lutego 2014 r. poświadczył <<za zgodność z oryginałem>> nakaz zapłaty wydany przez Sąd Rejonowy w J. Wydział I Cywilny w postępowaniu nakazowym o sygn. akt I Nc (...) z dnia 20 stycznia 1997 roku oraz wyrok Sądu Wojewódzkiego w J. Wydział I Cywilny o sygn. akt I C (...) z dnia 8 kwietnia 1998 roku pomimo tego, że nie był w posiadaniu oryginałów tych dokumentów, tj. o czyn określony w art. 64 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 233) w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr (...) Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r.”.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. orzeczeniem z dnia 25 września 2018 roku, sygn. akt D (...), uniewinnił obwinionego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Kosztami postępowania obciążono Okręgową Izbę Radców Prawnych w [...].

Odwołanie o rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji wywiódł pokrzywdzony W. R. . Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił „nie tylko brak obiektywizmu ale całkowitą stronniczość albowiem z postawionych przeze mnie zarzutów wybrany został tylko jeden dotyczący potwierdzenia oryginału zapłaty, z którym także należy polemizować”. Wskazał ponadto, że sąd nie zaznajomił się z aktami sprawy. Pokrzywdzony załączył do odwołania następujące dokumenty:

1. odpowiedź na postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 30 maja 2016 r. swojego autorstwa, którego pkt 4, zdaniem pokrzywdzonego świadczy o sfalszowaniu pełnomocnictwa z dnia 24 lipca 2015 r.
2. ekspertyzę grafologiczną, która potwierdza, że przedstawione przez radcę prawnego M. L. O. pełnomocnictwo w sądzie Rejonowym w J. jest sfalszowane.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. orzeczeniem z dnia 28 maja 2019 roku, sygn. akt (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w [...]. Kosztami postępowania odwoławczego obciążono Krajową Izbę Radców Prawnych w W..

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. zostało zaskarżone w drodze kasacji przez pełnomocnika pokrzywdzonego W. R. - adw. M. K. . Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił on rażąco niewspółmierność kary dyscyplinarnej oraz rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na jego treść, a mianowicie:

1. art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie oraz przyjęcie, że obwiniony nie wyczerpał znamion deliktu dyscyplinarnego określonego w tym przepisie.
2. art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie oraz przyjęcie, że czyn obwinionego uległa przedawnieniu, w sytuacji, gdy wyczerpywał on również znamiona przestępstwa poświadczenia nieprawdy, a zatem nie uległ jeszcze przedawnieniu.
3. art. 271 § 3 kodeksu karnego przez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zachowanie obwinionego nie wyczerpywało równocześnie znamion przestępstwa poświadczenia nieprawdy w typie kwalifikowanym, podczas gdy okoliczności sprawy wskazują, że znamiona te zostały przez obwinionego wyczerpane w całości.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 28 maja 2019 r. (sygn. akt WO(...)), oraz poprzedzającego go orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 25 września 2018

r. (sygn. akt D (...)) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wywiedziona przez pełnomocnika pokrzywdzonego okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Najwyższy, przed przystąpieniem do merytorycznego rozstrzygnięcia wywiedzionego środka odwoławczego zauważa, że postępowanie przed Sądem Najwyższym nie stanowi „trzeciej instancji” służącej ponownemu przeanalizowaniu całego stanu faktycznego i całościowej analizie sprawy. Sąd kasacyjny rozpoznaje kasację bowiem w granicach podniesionych w niej zarzutów, a w zakresie szerszym — tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 kpk. Z kolei z normatywnej treści art. 536 kpk, który znajduje zastosowanie w niniejszym postępowaniu w sposób odpowiedni, wynika, że sąd ten związany jest zarzutami kasacji i tylko je ma obowiązek rozważyć (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2019 roku, sygn. akt II DSI 71/18).

Nie ulega wątpliwości, że tak ukształtowana kontrola kasacyjna prowadzi do konieczności precyzyjnego formułowania zarzutów i właściwego ich uzasadnienia. Uzasadnienie sporządzonego środka zaskarżenia nie może ograniczać się jedynie do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji dopuścił się rażącego naruszenia prawa, czy tego, że wymierzona kara dyscyplinarna w jego ocenie jest rażąco niewspółmierna. Każde takie twierdzenie takie powinno być poprzedzone należytych wykazaniem okoliczności, które w ocenie skarżącego przemawiają za tak postawioną tezę. Rygorystyczne w tym zakresie podejście wynika przede wszystkim z faktu, że kasacja — jako nadzwyczajny środek zaskarżenia — sporządzana jest przez podmiot profesjonalny, od którego wymaga się przede wszystkim konstruowania jej w prawidłowy sposób.

Treść art. 62³ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych wskazuje podstawy wniesienia kasacji. Zgodnie z tym przepisem kasacja może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Podkreślić należy, że istotą zasadności wywiedzenia tego środka jest uchybienie o charakterze rażącym. W słowniku języka polskiego słowo „rażący” oznacza rzucający się w oczy (www.sjp.pwn.pl). Ustawodawcy zatem nie chodziło o jakiekolwiek naruszenie, ale takie naruszenie, którego wystąpienie podważa sprawiedliwość proceduralną lub materialną zapadłego rozstrzygnięcia. Z uwagi na tak ukształtowane przepisy, należy przyjąć, że każdorazowo, na tle konkretnej sprawy i w odniesieniu do niej, skarżący musi wykazać, że uchybienie sądu odwoławczego miało przymiot naruszenia „rażącego”. Nie wystarczy w tym wypadku, samo dopisanie słowa „rażące”, konieczne jest poczynienie argumentacji przemawiającej, za przyjęciem takiej tezy.

Przenosząc powyższe, teoretyczne rozważania, na grunt analizowanej sprawy, zauważyć należy, że podniesione przez skarżącego zarzuty, które mimo braku ich należytego uzasadnienia, rozpoznane zostały przez Sąd Najwyższy, wnikliwie i dokładnie, nie znalazły uzasadnienia.

Art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych jest przepisem o charakterze ogólnym, odnoszącym się do odpowiedzialności dyscyplinarnej radców prawnych i aplikantów radcowskich. Stanowi on, że radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych. Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoich rozstrzygnięciach zwracał uwagę, że „od każdej osoby wykonującej zawód związany z ochroną prawną, wymaga się ponadstandardowego sposobu postępowania, tak w życiu zawodowym jak i prywatnym. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie właściwych standardów postępowania ma fundamentalne znaczenie w odniesieniu do działalności zawodowej radcy prawnego związanej ze świadczeniem pomocy prawnej, jako głównego przedmiotu aktywności danego podmiotu. Wyższe standardy postępowania nałożone na radców prawnych, jako przedstawicieli zawodu zaufania publicznego, wynikają przede wszystkim

z konieczności ochrony godności i autorytetu radcy prawnego i korporacji, jako pewnej wartości, z której wyprowadza się wzorcową powinność zachowania” (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt II DSI 31/18). Dokonywana ocena dyscyplinarna stanowi zatem weryfikację, czy w danych okolicznościach, zachowanie obwinionego przedstawiciela zawodu zaufania publicznego nie naruszyło norm wynikających z powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz zasad etyki i wykonywania zawodu.

W ocenie Sądu Najwyższego, zachowanie obwinionego nie wypełniło przesłanek przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego mu we wniosku o ukaranie, a to czynu określonego w art. 64 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 233) w związku z art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, którego tekst jednolity stanowi załącznik do uchwały nr (...) Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dnia 28 grudnia 2010 r. Ocena zachowania radcy prawnego M. L. O. dokonana przez sąd pierwszej i drugiej instancji nie budzi wątpliwości Sądu Najwyższego i jako taka jest prawidłowa. W związku z tym nie ma konieczności powtórnego przytaczania podnoszonej tam argumentacji, którą Sąd Najwyższy przyjmuje jako swoją.

Skarżący w kasacji wskazuje zarzut naruszenia przez sąd art. 6 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego poprzez błędną wykładnię i niezastosowanie. Przepis ten stanowi, że radca prawny, mając na uwadze treść roty ślubowania określonej w ustawie o radcach prawnych, obowiązany jest wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami. Jak podniesiono powyżej, Sąd Najwyższy, nie dostrzegł w zachowaniu obwinionego M. L. O. okoliczności, które stałyby w sprzeczności z wymaganiami wynikającymi ze wskazanej normy. Obwiniony w sposób wyczerpujący wyjaśnił w toku postępowania okoliczności, w których doszło do poświadczenia prawdziwości przedłożonego dokumentu, wskazał miejsce, gdzie znajduje się oryginał i nie miał intencji wprowadzenia sądu w błąd w celu osiągnięcia określonego rezultatu procesowego. Obwiniony, co wynika z materiału dowodowego sprawy, znał wcześniej treść tychże dokumentów, które poświadczył za zgodność z oryginałem.

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 271 § 3 kk. Podkreślić należy, że „przepis art. 271 KK typizuje przestępstwo tzw. fałszu intelektualnego, tj. poświadczenie nieprawdy w dokumencie co do okoliczności mającej znaczenie prawne przez osobę uprawnioną do jego wystawienia” (M. Nawrocki, [w:] *Biegły w postępowaniu cywilnym i karnym. Komentarz praktyczny, orzecznictwo, wzory pism procesowych i orzeczeń*, red. M. Flaga-Gieruszyńska, M. Nawrocki, Warszawa 2020, Legalis). W orzecznictwie Sądu Najwyższego zaznacza się, że przedmiotem ochrony wywodzonej z art. 271 kk jest pewność obrotu oparta na publicznym zaufaniu do dokumentów i domniemaniu prawdziwości pism mających taki charakter (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2010 roku, sygn. akt III KK 309/10). Nie można pominąć przede wszystkim tego, że ocena zachowania radcy prawnego punktu widzenia odpowiedzialności karnej dokonywana jest w toku postępowania karnego, które nie zostało w niniejszej sprawie zainicjowane. Mając na uwadze całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w ocenie Sądu Najwyższego, sąd drugiej instancji w prawidłowy sposób dokonał prawnokarnej i dyscyplinarnej oceny zachowania obwinionego radcy prawnego M. L. O.

Sąd Najwyższy rozważał także podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przez jego błędną wykładnię i niezastosowanie oraz przyjęcie, że czyn obwinionego uległ przedawnieniu, w sytuacji, gdy wyczerpywał on również znamiona przestępstwa poświadczenia nieprawdy, a zatem nie uległ jeszcze przedawnieniu. Jak wskazano powyżej, w prawidłowy sposób ustalono, że zachowanie obwinionego nie wypełniało znamion czynu zabronionego określonego w art. 271 § 3 kk, tym samym należało odwołać się do ogólnej reguły odnoszącej się do przedawnienia karalności wyrażonej w art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych. Zgodnie z tym przepisem w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w ust. 1, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat, a w przypadkach przewidzianych w art. 11 ust. 2 - trzy lata. W niniejszej sprawie, przedmiotem oceny dyscyplinarnej był czyn popełniony w dniu 21 lutego 2014 roku. Wobec wszczęcia postępowania dyscyplinarnego,

zgodnie z normą wyrażoną w art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, przedawnienie karalności nastąpiło w dniu 21 lutego 2019 roku. Okoliczność ta nie budzi wątpliwości i w ocenie Sądu Najwyższego jest to fakt bezsprzeczny.

Wyjaśnienia wymaga zaistniała w niniejszej sprawie problematyka, a to sytuacja, w której w trakcie trwania postępowania dyscyplinarnego, na etapie odwoławczym dochodzi do przedawnienia karalności. Może w takim wypadku dojść do wystąpienia dwóch konkurencyjnych względem siebie przesłanek określonych w art. 17 kpk. Po pierwsze bowiem sąd może dojść do przekonania, że czynu nie popełniono, bowiem brak jest znamion, które uzasadniałyby możliwość przypisania popełnienia przez niego przewinienia dyscyplinarnego. Z drugiej zaś strony, występuje klasyczna przesłanka uniemożliwiająca dalsze prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, a to wynikające z art. 17 § 1 pkt 6 kpk przedawnienie karalności. W ocenie Sądu Najwyższego, w sytuacji, kiedy z przeprowadzonego materiału dowodowego wynika, że zachowaniu obwinionego nie można przypisać przymiotu sprzeczności z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu bądź naruszenia swych obowiązków zawodowych to w takim wypadku konieczne jest wydanie wyroku uniewinniającego, który ma odmienny od rozstrzygnięcia umarzającego wydzźwięk społeczny. Co jednak istotne, dokonać się to może jedynie w sytuacji, kiedy wyjaśniony został przedmiot procesu (zob. C.P. Kłak, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2007 r., sygn.. IV KK 434/06*, Prokuratura i Prawo z 2008 roku, z. 2, s.159-160). W przeciwnym bowiem razie, konieczne jest zakończenie sprawy na gruncie rozstrzygnięcia formalnego, czyli umorzenia postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie zauważa się, że „nie można zatem umorzyć postępowania na rozprawie powołując się na upływ terminu przedawnienia, jeżeli poddana analizie i ocenie całość ujawnionych okoliczności nie pozwala na przypisanie winy lub czyni wątpliwym samo zaistnienie zdarzenia. Jednakże ewentualne orzeczenie merytoryczne może wtedy oznaczać wyłącznie uniewinnienie obwinionego” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 1997 roku, sygn. akt I KZP 1/97). Tak więc w każdej sytuacji, kiedy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do przedawnienia karalności, sąd dyscyplinarny, zważyć musi, czy wyjaśniony został

w całości przedmiot sprawy i ocenić czy analiza materiału dowodowego pozwala na wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego. Taka sytuacja miała miejsce między innymi w przedmiotowej sprawie, w której Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w W. uznał, że jest możliwe utrzymanie w mocy orzeczenia uniewinniającego, wydanego przez sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyżej podniesione okoliczności Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.